

Pewne ograniczenia ruchu pociągów pasażerskich
Uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
W dniu 5 grudnia br. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Ministrów poświęcone omówieniu trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się gospodarka narodowa wobec niewykonania planu wydobycia węgla przez górnictwo.

Wszelkie rozważono skutki wynikające z konieczności ograniczenia zużycia węgla w grudniu 1956 r. przez poszczególne gałęzie przemysłu.

Rada Ministrów postanowiła wprowadzić ograniczenia dostaw węgla w grudniu br. dla tych gałęzi przemysłu, w których zmniejszenie produkcji nie wpłynie ujemnie na zaopatrzenie rynku w towary konsumpcyjne. Ograniczono również w pewnej mierze dostawy węgla dla kolei, co spowoduje konieczność pewnych ograniczeń ruchu pociągów pasażerskich z wyjątkiem okresu świątecznego.

Czou En-lai:
„Pozbądźcie się wszelkiego szowinizmu wielkonarodowego“

PEKIN (PAP)
Jak donosi z Bombaju agencja Nowych Chin, premier Czou En-lai spotkał się w konsulacie generalnym Chin z grupą zamieszkałych w Bombaju obywateli chińskich. Rozmawiając ze swymi rodakami Czou En-lai podkreślił, że Indie są sąsiadem, a nie wrogiem. W Indiach jest wiele rzeczy, których powinniśmy się nauczyć od narodu chińskiego.

Korzystne zmiany warunków wykonywania dostaw żywności

WARSZAWA (PAP)
Prezydium gromadzkich i powiatowych rad narodowych przystąpiło już do sporządzania wymiarów obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych na rok przyszły. Wymiary te będą następnie uzgadniane z rolnikami, którzy ustalą na cały rok najdogodniejsze dla siebie terminy.

Zmianie uległy niektóre warunki wykonywania dostaw, za których obciążenia odlogów i innych gruntów przyjętych do zagospodarowania oraz zasady ustalania wymiarów dla spółdzielni produkcyjnych.

Młodzieżowy fundusz budowy statku

SOPOT (PAP)
Nowopowstała rewolucyjna organizacja studentów przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie postanowiła na jednym ze swych pierwszych zebrań zainicjować akcję stworzenia młodzieżowego funduszu budowy statku.

Przewiduje się w pierwszym rzędzie uruchomienie gorzelni rolniczych przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Cena 20 gr

Głos Wielkopolski

CHY TEL NIK

„Najpierw żyć potem filozofować...“ — str. 3

Nakład 98 930

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 7 XII 1956 r.

Nr 293 (4002)

Wielkopolska wchodzi w okres kampanii wyborczej
Robotnicy HCP proszą Wł. Gomułkę i M. Spychalskiego o kandydowanie w Poznaniu

Spółeczeństwo Wielkopolski weszło w okres kampanii wyborczej. W ostatnich dniach odbywają się w okręgach posiedzenia komisji porozumiewawczych stronnictw i organizacji, wysuwane są wstępne kandydatury na posłów do Sejmu PRL; w najbliższym czasie spodziewane jest powołanie okręgowych komitetów wyborczych Frontu Jedności Narodu.

POZNAN (PAP)
W atmosferze troski o losy kraju, o przyszłość swego przedsiębiorstwa, obradowali robotnicy największych w Wielkopolsce zakładów przemysłu metalowego — Zakładów „H. Cegielski“ w Poznaniu.

Na ogólnozakładowym zebraniu, w którym udział wzięło ok. 2 tys. robotników i pracowników HCP, dokonano wyboru kandydatów na posłów, jakich załoga Zakładów chciałaby widzieć w przyszłym Sejmie.

Robotnicy zakładów wysunęli kandydatury — I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki oraz ministra obrony narodowej — Mariana Spychalskiego. Kiedy padły te nazwiska, burzliwym oklaskom nie było końca. Zebrani zobowiązali

I sekretarza zakładowego komitetu PZPR — Wł. Szymczaka do wysłania listów na ręce Wł. Gomułki i M. Spychalskiego z prośbą o wyrażenie zgody na kandydowanie na posłów z okręgu poznańskiego.

(Inf. wł.)
W toku zebrania ogólnego dyskutowano kandydatury spośród załogi.
Okazało się, że największym poparciem cieszą się osoby dyrektora naczelnego — inż. W. Bernatowicza i przewodniczącego zakładowej W-3 — E. Taszera. Głosowanie zebranych w pełni potwierdziło zaufanie załogi do tych ludzi. Tym samym W. Bernatowicz i E. Taser jednomyślnie zostali wybrani kandydatami HCP na posłów.
Należy podkreślić z uznaniem, że pozostali kandydaci wysunęci na wstępnych masówkach — opowiedzieli się otwarcie także za tymi reprezentantami załogi, stawiając jednocześnie sprawę wycofania swoich kandydatur. Jednocześnie na uwagę zasługuje fakt, że obecni na zebraniu załogi HCP przedstawiciele środowisk: studenckiego i spółdzielczego — zapowiedzieli poparcie kandydatury cegielszczaków. (s)

Jak już wiemy — dnia 4. 12. br. obradowało poszerzone posiedzenie MKFN. Tematem posiedzenia miało być omówienie roli tego ogniwu frontu narodowego w okresie przedwyborczym. Chaotyczna i powierzchowna dyskusja nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów.
Piszemy o tym dlatego, że w toku przedwczorajszego zebrania Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych głos zabrali przedstawiciele MK FN, wprowadzając w tok obrad wiele nieporozumień.

Miejska Komisja Porozumiewawcza, powstała w dniu 4 bm. skupia następujących przedstawicieli stronnictw i organizacji: J. Grześkowiak i F. Frackowiak — PZPR, Zb. Rudnicki i S. Marzec SD, J. Nalepka i Z. Żywiecowa — ZSL, J. Wichtowski — ZMP, Sz. Kosmatka — Zw. Za-wodowe, Cz. Borucka — LK, M. Ścigacz — ruch spółdzielczy, R. Korzeniowski — NOT oraz Ed. Taszer — MKFN. Ponadto w dniu powołania Komisji postanowiono zaprosić na posiedzenie przedstawiciela Komisji Porozumiewawczej, Działaczy Katolickich — J. Makowskiego.

Celem działalności Miejskiej Komisji Porozumiewawczej jest — jak wiadomo — omawianie i wy-suwanie kandydatów na posłów do Sejmu PRL. Kandydatury będą następnie ostatecznie rozpatrywane przez Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Jedności Narodu.
Przedwczorajsze zebranie MPK było niezwykle burzliwe. Już od pierwszych minut posiedzenia — zaznaczyła się opozycja ze strony przedstawicieli Komitetu Frontu Narodowego. Protestowali oni

przeciwko rzekomemu „zamachowi“ na MKFN.
(W jednym z najbliższych numerów naszego dziennika — powrócimy do tego problemu).

W toku posiedzenia w dniu 5. 12. przedstawiciele Zrzeszenia Studentów Polskich zażądali szerszej reprezentacji studentów w Komisji Porozumiewawczej. Żądaniem ich stało się zadość.

Na zakończenie przystąpiono do zgłaszania i charakteryzowania wstępnych kandydatur.
Również w dniu 5. XII. odbyło się w godzinach wieczornych posiedzenie Woj. Komisji Porozu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

SPOTKANIE CZŁONKÓW KIEROWNICTWA PARTII I RZĄDU Z GÓRNIKAMI W PRZEDDZIEŃ ICH ŚWIĘTA



Polsko-jugosłowiańska współpraca naukowo-techniczna

WARSZAWA (PAP)
5 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady mieszanej polsko-jugosłowiańskiej komisji współpracy naukowo-technicznej.
Na czele komisji ze strony jugosłowiańskiej stoi Zwonkomoric — sekretarz generalny Izby Przemysłowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, a ze strony Polskiej Leon Kasman — zastępca przewodniczącego PKPG.

W sprawie pracy w dniach 24 i 31 grudnia

WARSZAWA (PAP)
Urząd Rady Ministrów wyjaśnia, że dni 24 i 31 grudnia są dniami normalnej pracy. Natomiast gdy pracownicy zwrócą się o zwolnienie od pracy na dzień 24 grudnia lub jego część, zwolnienie takie może być udzielone przez kierownictwo zakładu pracy w porozumieniu z przedstawicielami załogi, pod warunkiem odpracowania tego dnia, względnie jego części.
Wyjaśnienie to kładzie kres nieporozumieniom, jakie powstały wskutek tego, że ogłoszony w dniu 4 bm. komunikat o ograniczeniu zużycia węgla na cele wytwórcze i na eksport zawierał błędne informacje na temat możliwości zawieszenia produkcji w dniach 24 lub 31 grudnia. Zakłady pracy powinny ściśle stosować się do zarządzeń ministrów, wydanych w tej sprawie.

MELBOURNE
Nowy triumf polskiej szabli
Pawłowski zdobył srebrny medal
Dobra postawa gimnastyczek

Jeszcze dwa dni dzieli nas od ceremonii zamknięcia XVI Igrzysk Olimpijskich. Coraz bardziej wydłubia się wioska w Heidelbergu. Również Polacy pakują walizy. Pierwsza grupa naszych olimpijczyków ma wylądować na Okęcu w niedzielę, następna — w ciągu tygodnia.
Tymczasem w Melbourne toczą się finałowe starcia w wieloletnich już dyscyplinach, by w sobotę, w dniu zamknięcia Igrzysk, wyłonić piłkarskiego mistrza XVI Olimpiady. Kto nim będzie? ZSRR czy Jugosławia? Zapowiada się bardzo ciekawy pojedynek.

INDIE — PO RAZ SZÓSTY Z RZĘDU

Hokeiści na trawie, niepokonani mistrzowie świata — Indie, po raz szósty z kolei zdobyli złoty medal. Tym razem jednak mieli bardzo ciężką przeprawę. Po równorzędnej walce pokonali Pakistan — 1:0, zdobywając decydującą o zwycięstwie bramkę w 38 min. przez Gentle'a. Niemcy zdobyli brązowy medal, wygrywając spotkanie z Anglią — 3:1. Jedenastka niemiecka, której wyjazd do Melbourne nastąpił po długich targach, zaprezentowała się niezwykle korzystnie. W meczu ze zdobywcami złotego medalu przegrali zaledwie — 1:0.

W rozgrywkach o miejsca od 5-12 padły następujące wyniki: Malaje — Kenia — 2:2 (2:2), USA —

Afganistan — 1:1 (1:1), Nowa Zelandia — Belgia — 3:2 (1:1), Australia — Singapur — 5:0 (4:0). Ostatecznie kolejność ostatnich czterech miejsc jest następująca: 9) Malaje, 10) Kenia, 11) USA i Afganistan.

AMERYKANKI DOMINUJĄ W SKOKACH DO WODY

W skokach do wody z wieży kobiet po trzech kolejkach prowadziła trzykrotna mistrzyni olimpijska — Me Cormick, ale następny jej

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sprawa rodzinna



— Proszę pana, czy Pawłowski jest przystojny? — usłyszałem w słuchawce telefonu.

— A czy żonaty? — pytał głos z drugiej strony drutu.

— Przystojny i żonaty.

Nie potrzebuję chyba wyjaśnić, że ów głos należał do przedstawicielki pięć kłój, którą druga część informacji raczej rozczarowała.

Takie już są kobiety. Nawet jako kibice nie mogą się wyrzec swego kobiecego punktu widzenia. Jako człowiek stykający się często z zapaleniami sportu mogę na usprawiedliwienie naszej lepszej połowy powiedzieć, że jednak nigdy nie entuzja znują się choćby nawet najprzystojniejszymi zawodnikami, którzy nie przedstawiają wysokiej klasy sportowej. Jeśli trafiają się wy padki, to tylko albo potwierdzają regułę, albo entuzjazm wynika z pobudek po zasportowych...

Nieznamna wielbicielka szermierki i Pawłowskiego powiedziała jeszcze:

— O, to ślicznie, że złoty medal zdobył nasz bratanek!

W sporcie tak właśnie bywa, że i bratanek u-ważają się za nieprzejednanych przeciwników, wytyczą wszystkie swe siły i umiejętności, wkładając w walkę cały zasób doświadczenia, a wszystko po to, żeby pokonać drugiego. Ale walka ta nie dzieli, lecz zbliża i łączy. Piękna to walka i szlachetna.

Ale powróćmy do Pawłowski. Nie przypuszczaliśmy, że ten 24-letni szermierz zdobyłby srebrny medal. Przecież na drodze po to trofeum stało aż trzech Węgrów uważanych za najlepszych szablistów świata, ludzi, obytych z planszami i posiadających ogrom doświadczenia, wobec których nasz Pawłowski, to golowus! A jednak... Naprawdę piękny sukces. Tym większy, że poprzedzony srebrnym medalem w klasyfikacji drużynowej i że Pawłowski jako pierwszy Polak w historii olimpiad „wypoedynkował“ drugie miejsce. W pierwszym i drugim wypadku wyprzedzili nas Węgrzy. Szabla stała się więc w Melbourne rodzinną sprawą przystojniwoj bratanek. Węgrzy są lepsi, lecz i Polacy mają w swej narodowej broni potężny atut: są młodzi i z roku na rok robią coraz szybsze postępy.

M. F.

Oddziały wojsk brytyjsko-francuskich opuszczają Egipt

KAIR (PAP)
Dowódca wojsk brytyjskich i francuskich w Port Saidzie gen. Keightley oświadczył 5 bm. korespondentom, iż większość oddziałów brytyjskich, które zostaną wycofane z Port Saidu, uda się do W. Brytanii. Nie podał on daty ostatecznego

Parlament japoński zatwierdził układ z ZSRR

NOWY JORK (PAP)
Z Tokio donoszą, że izba wyższa parlamentu japońskiego zatwierdziła w środę 224 głosami przeciwko 3 układ kończący stan wojny między ZSRR, a Japonią. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych tego układu oczekiwana jest w połowie grudnia z udziałem wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Fiedorenko. Po tym akcie będzie mogło nastąpić mianowanie ambasadorów i ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Delegacja Stanów Zjednoczonych w ONZ dała do zrozumienia, że sprawa dopuszczenia Japonii do ONZ może wejść na porządek dzienny w ciągu najbliższych dziesięciu dni.

Kampania wyborcza rozpoczęła

(Ciąg dalszy ze str. 1)
miewawczej Stronnictwa Politycznych i Organizacji Społecznych. W atmosferze prawdziwego demokratyzmu — zebrani przedstawiciele PZPR, SD, ZSL, LK i innych organizacji charakteryzowali zgłaszane z terenu województwa kandydatury. M. in. zabrała głos przedstawicielka ZW Ligi Kobiet, Aniela Serwo, która zwróciła uwagę zebranych na to, że wśród przedstawionych kandydatów na posłów znajduje się za mało kobiet. (tyb)

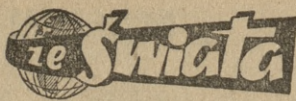
SD — i wybory

(Inf. wł.)
Członkowie Stronnictwa już nieraz dali wyraz przekonaniu, że chcieliby mieć szerszą niż dotychczas reprezentację w Sejmie. Poseł Barcikowski, nie związany z Poznaniem i mieszkający stale w Warszawie, nie mógł być najlepszym rzecznikiem interesów mas członkowskich w Wielkopolsce. Praktycznie więc rola ta spadła na jednego posła, mgr. Aleksandra Rozmiarkę — dyr. TAS-KO.

W związku z tym, członkowie SD w Wielkopolsce wysunęli spośród najaktywniejszych działaczy Stronnictwa pięciu kandydatów, którym pragnęliby powierzyć w nowym Sejmie obronę swych interesów. Są to: Aleksander Rozmiarka — dotychczasowy poseł, Bolesław Szlajak — sekretarz KW SD, Stefan Brzeziński — znany działacz b. Stronnictwa Pracy, Teodor Krzyżniński — prezes Sądu Pow. w Gostyniu i Wincenty Witek — przew. Rzemieśln. Spółdz. Pracy w Gnieźnie. Jako kandydata centralnego wysunęto Włodzimierza Lechowicza z CK SD.

Ostatnio odbyła się ogólnowojewódzka narada SD z udziałem 240 aktywistów terenowych. Działacze niegdyś odsuniętych — zaprasza się do pracy organizacyjnej. Poszerzono też skład prezydium Wojewódzkiego Komitetu. Weszli do niego (poza dotychczasowymi członkami) St. Brzeziński, dr Z. Stoniński, mec. Jonsik, D. Osiniński i Fr. Wachol.

Program wyborczy Stronnictwa propaguje się m. in. poprzez wzmocnienie działalności klubów dyskusyjnych. W tej chwili tego typu kluby istnieją w Poznaniu, Gnieźnie, Kościele, Obornikach i Gostyniu. (jm)



ARESztOWANIA W AFRYCE POŁUDNIOWEJ
LONDYN. — Z Johannesburga donosi Agencja Reutersa, że policja bezpieczeństwa przeprowadziła w poszczególnych częściach kraju oblavy w lokalach różnych organizacji. Aresztowano około 140 osób pod oskarżeniem „zdrady stanu“.

DYSKRYMINACJA RASOWA W USA
NOWY JORK. — W Greensboro (północna Karolina) sąd przysięgłych uznał „winę“ 6 Murzynów pociągających do odpowiedzialności za to, że rozegrali partię golfa na terenach przeznaczonych dla „białych“.

POWSTANIE KUBAŃSKIE
NOWY JORK. — Przeciwno rządowi Batisty walczą obecnie na Kubie 50 tys. ludzi — oświadczyła w wydawnictwie dziennikowi „Ultimas Noticias“ siostra kubańskiego przywódcy rewolucyjnego Castro Ruiza.

PODRÓŻE OLLENHAUERA
LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Karaczi, że 5 bm. rano przybył tu na kilka godzin przedwodzący socjaldemokratycznej partii Niemiec E. Ollenhauer. Podróż dalekowschodnią Ollenhauera prowadziła do Indii, Japonii i Pakistanu.

EKSPLOZJA W DOKACH BROOKLYNU
NOWY JORK. — Władze prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyn poniedziałkowego wybuchu w dokach Brooklynu, który spowodował śmierć 10 osób. Liczba rannych obliczana jest na blisko 250 osób. Straty materialne wynoszą 10—15 milionów dolarów.

PRZYBYCIE DO KAMBODŻY SPECJALISTÓW RADZIECKICH
HANÓI. — 4 bm. przybyła do Kambodży delegacja specjalistów radzieckich, którzy oprócz wspólnie z przedstawicielami Kambodży praktyczne kroki zmierzające do nawiązania współpracy gospodarczej i kulturalnej między obu krajami.

STEVENSON REZYGNUJE...
NOWY JORK. — Przywódca amerykańskiej partii demokratycznej, Adlai Stevenson, zakomunikował we wtorek, że nie będzie włączać kandydował w wyborach prezydenckich.

Francuska Rada Republiki za pokojem w Algierze

PARYŻ (PAP)
W środę rano Rada Republiki uchwaliła 127 głosami przeciwko 64 rezolucję stwierdzającą, iż liczy ona na to, że „rząd położy kres rozlewowi krwi w Algierze przy jednoczesnym poszanowaniu suwerenności Francji“.

Rezolucja wzywa również rząd do podjęcia takich kroków, by „ani Tunis i Maroko, ani żadne inne państwa obecne nie mogły już udzielać pomocy rebeliantom algerskim“.

Trzeba dodać, że niezależnie od misji Nenniego i Reidinga — dwukrotnie jeździli do Moskwy zaufani ludzie Watykanu Mario Barone i członek Rady Najwyższej Włoskiej Akcji Katolickiej — Grozzer. Dowodem dalszych kontaktów Watykanu z ZSRR jest przyjęcie noty radzieckiej przez Nuncjusza papieskiego przy rządzie włoskim w sprawie rozbrojenia i ostatnio w sprawie Kanatu Sueskiego. W ten sposób po raz pierwszy od czasów powstania Związku Radzieckiego nawiązany został oficjalny kontakt dyplomatyczny pomiędzy Watykanem a Związkiem Radzieckim.

Ostatnio Papież Pius XII wpływa na polepszenie stosunków z krajami socjalistycznymi. Tak np. w związku z konferencją naukową w sprawie rozwoju astronomii zwołaną przez siebie — Watykan skierował zaproszenie do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Oznaki zbliżenia pomiędzy Watykanem a ZSRR, a zwłaszcza możliwość zawarcia konkordatu z niektórymi krajami — nie podobają się partii chrześcijańsko-demokratycznej w zachodnich Niemczech. Wyraz temu dało pismo „Rheinischer Merkur“, które uważa, że nowa polityka Watykanu osłabia obóz antykomunistyczny, a w zachodnich Niemczech podważa stanowisko Adenauera.

Jak pisał „Frankfurter Allgemeine“, która stoi na stanowisku realnej polityki wobec Wschodu — wiadomości o zarysowującej się możliwości zawarcia przez Watykan konkordatu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wywołały... żywe zaniepokojenie w kołach militarnych i odwetowych w zachodnich Niemczech.

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję 14 państw w sprawie Węgier

NOWY JORK (PAP)

Po wznowieniu debaty ONZ w sprawie Węgier, sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld zakomunikował, że spotkał się z węgierskim ministrem spraw zagranicznych — Horvathem i omówił z nim sprawę swego wyjazdu do Budapesztu. Zaproponował on, że uda się do Budapesztu w dniach 16—18 grudnia br.

Zgromadzenie kontynuowało następnie debatę nad sprawą Węgier.

50 głosami przeciwko 9, przy 11 wstrzymujących się, Zgromadzenie Ogólne wezwało rządy radziecki i węgierski do udzielenia sekretarzowi generalnemu w terminie do 7 grudnia lub wcześniej odpowiedzi, czy zgadzają się na wysłanie obserwatorów Narodów Zjednoczonych na terytorium węgierskie?

51 głosami przeciwko 11, przy 8 wstrzymujących się,

NEHRU o polityce radzieckiej w Europie

PARYŻ (PAP)

W depeszy z Delhi agencja France Presse donosi, że przemawiając 4 bm. na posiedzeniu Izby Wyższej, premier Nehru w następujący sposób scharakteryzował przypuszczalne motywy przywódców radzieckich, które spowodowały interwencję na Węgrzech.

„Nie ulega wątpliwości, że gdy rząd moskiewski wysłał po raz drugi swe wojska na Węgry, wiedział on, że tego rodzaju akcja zostanie przeciwko niemu wykorzystana. Musiał on więc mieć poważną przyczynę, zapewne obawę przed jakimś niebezpieczeństwem, aby zdecydować się na tego rodzaju akcję. Istotnie, na przestrzeni dziesięciolecia Europa miała do czynienia z zimną wojną, z żelazną kurtyną, ze zbrojeniami itd. Jednym z podstawowych faktów w Europie, gdzie rozegrały się 2 wojny w ciągu życia jednego pokolenia, jest obawa przed remilitaryzacją Niemiec. Zławsza w Europie wschodniej ludzie obawiają się, by Niemcy nie stali się znów „wielkimi Niemcami“, posiadającymi potężną armię. Ten kompleks strachu znalazł wyraz w utworzeniu NATO, a później — w zawarciu Układu Warszawskiego. Toteż w momencie, gdy rozegrały się wydarzenia węgierskie, Związek Radziecki lękał się, że zostanie naruszona równowaga sił w Europie. Można zaryzykować utratę swej popularności, ale nie utratę swego bezpieczeństwa“.

Sytuacja w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP)

Czyniąc przegląd sytuacji żywnościowej w Budapeszcie, dziennik „Nepszabadsag“ podaje, że ilość artykułów żywnościowych w stolicy jest zupełnie wystarczająca.

Dziennik wskazuje równocześnie na trudności handlu konfekcją. Podczas wydarzeń październikowych i listopadowych — stwierdza dziennik — uległy zniszczeniu zapasy konfekcji wartości przeszło 500 milionów forintów.

Jak podają agencje zachodnie, odbyła się w środę w Budapeszcie manifestacja kilku tysięcy kobiet, które utworzyły pochód, udając się pod pomnik poety Petöfi'ego, składając u jego stóp wiązanki kwiatów.

Agencje zachodnie twierdzą także, iż w Budapeszcie rozpowszechniane są ulotki nawołujące robotników do strajku powszechnego, a nawet do wystąpienia zbrojnych w związku z dekretem rządu Kádara rozwiązującym komitety rewolucyjne.

W sprawie uchodźców

WIEDŃ (PAP)

Poselstwo węgierskie w Wiedniu złożyło prasie wiedeńskiej oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza, że w interesie szybkiego powrotu obywateli węgierskich do kraju, węgierskie władze podjęły szereg kroków. 24 i 29 listopada bież. roku przesłano władzom austriackim noty, w których zawarte były prośby umożliwienia oficjalnym przedstawicielom węgierskim zwiedzenia obozów dla uchodźców i udzielenia zezwolenia na działalność trzyosobowej komisji węgierskiej, która zajmowałaby się na terenie Austrii sprawą powrotu obywateli węgierskich do kraju.

Noty te nie spotkały się z żadną odpowiedzią ze strony rządu austriackiego.

MOTYWACJA DEKRETU O ROZWIĄZANIU KOMITETÓW REWOLUCYJNYCH

BUDAPESZT (PAP)

Opublikowany przez ogłoszenie budapeszteńskie dekret podpisany przez wicepremiera Muennicha nakazuje:

Niezłoczne rozwiązanie komitetów rewolucyjnych, które powstały we wszystkich przedsiębiorstwach kraju w okresie od 23 października. Według tekstu dekretu, decyzja ta okazała się konieczną, ponieważ „komitety rewolucyjne nie liczyły się z zarządzeniami władz, które ustaliły zakres ich działalności oraz ich kompetencje“. Komitety rewolucyjne — głosi dalszy dekret — „nie działały bynajmniej w interesie publicznym, lecz przeciwnie — hamowały w nielegalny sposób pracę państwowych organów administracyjnych i gospodarczych“. Rząd nakazuje więc rozwiązanie wszystkich komitetów rewolucyjnych i wzywa je do zaprzestania wszelkiej działalności. Wreszcie dekret oświadcza, że wszyscy ci osoby, które w ub. okresie „usunęły nielegalnie z zajmowanych stanowisk“, powinny natychmiast objąć znów swoje funkcje.

Nic o nas — bez nas!

Pod takim hasłem ogłoszono w jednym z ostatnich numerów „Sztandaru Młodych“ ankietę, dotyczącą charakteru przyszłego młodzieżowego związku.

Ponieważ spodziewamy się, że również nasi młodzi czytelnicy zechcą mieć swój udział w kształtowaniu opinii o własnym związku — drukujemy poniżej tekst ankiety.

W związku z żywą dyskusją, jaka toczy się w wielu środowiskach, na temat ruchu młodzieżowego, redakcja „Sztandaru Młodych“ pragnie znać zdanie możliwie największej liczby ludzi młodych ze wszystkich środowisk społecznych.

Prosimy o wzięcie udziału w ankiecie!

----- Wytnij! -----

1. Czy utrzymać ZMP, pracując równocześnie nad jego odrodzeniem?
TAK — NIE
2. Czy stworzyć organizacje młodzieżowe w określonych środowiskach (np. robotniczą, studencką, wiejską)?
TAK — NIE
3. Czy powołać do życia Rewolucyjny Związek Młodzi, „Wici“, Zw. Młodzię Demokratyczną?
TAK — NIE
(Jeśli TAK — podkreśl nazwę organizacji, do której chcesz należeć).
4. Czy należy tworzyć komitet lub radę dla wspólnego działania?
TAK — NIE

Ile masz lat? Czy jesteś zetempowcem?
Jaki jest Twój zawód?

UWAGA! Przy każdym pytaniu podkreśl tę odpowiedź, którą Twoim zdaniem jest właściwa. Przysyłając wypełnioną ankietę do redakcji pod adresem: Warszawa, ul. Wspólna 61 — ANKIETA „Nic o nas bez nas“ — napisz u góry koperty: „Opłatę pocztową uisłci adresat“.

W sprawie Feliksa Parnella

Do Redakcji
„Głosu Wielkopolskiego“

Zarząd Koła SPATIF przy Państwowej Operze im. St. Moniuszki w Poznaniu prosi uprzejmie o u. mleszczenie w Waszym poczytnym piśmie pisma Zarządu Głównego SPATIF do Redakcji „Expressu Wieczornego“, którego odpis podajemy:

W nr. 282 „Expressu Wieczornego“ z 25. XI. br. ukazał się obszerny artykuł Józefa Muszkata-Jotema pt. „Grzęzawisko“, traktujący o pracy Zdzisława Górczyńskiego i Feliksa Parnella w Operze poznańskiej.

Nie mamy chyba potrzeby zapewniać Obywatela Redaktora, że uznajemy prawo i obowiązek dziennikarza do uporczywego dociekania przejawów zła w różnych dziedzinach naszego życia i ich ujawnieniu w prasie. Jeżeli sięgniemy do dobrych tradycji polskiego dziennikarstwa i do zdrowej praktyki ostatniego zwłaszcza okresu, to stwierdzimy, że zasadniczym motywem odpowiedzialnej pracy polskiego dziennikarza była zawsze obywatelska troska o naprawę zła, a nie pogoń za sensacją, czy tanim efektem.

Czytając jednak artykuł red. Muszkata-Jotema, trudno obiektywnemu czytelnikowi oprzeć się przekonaniu, iż odbiega on daleko od dobrych tradycji, a nawet — od ogólnie przyjętych dobrych obyczajów dziennikarskich. Nie rozporządzamy dostatecznym materiałem, aby uzurpować sobie prawo sądenia o faktach podanych w artykule, zostaną one zresztą chyba w pełni wyświecone w toku procesu sądowego, wszczętego w tej sprawie przez ob. Zdzisława Gó-

Pierniki na święta

Toruńska Fabryka Pierników „Kopernik“ przystąpiła do produkcji nowego gatunku pierników w czekoladzie o aromacie pomarańczowym. Pierniki pojawiają się w sprzedaży w okresie przedświątecznym.

Przygotowywana jest również produkcja dwóch innych rodzajów pierników z migdałami. (pap)

Obwieszczenia

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek zawiadamiają, że wypłać będą do dnia 30 grudnia 1956 r. nadpłacone kwoty podatku od wynagrodzeń pracowników fizycznych, którzy pracowali w czasie od 1. 7. 1953 r. do 30. 6. 1956. Pretensje z wyżej wym. tytułu należy wnieść na piśmie z podaniem do kładnego adresu do dnia 20 grudnia 1956 r. pod adresem: Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349. K4261

Pracownicy poszukiwani

Mechanika i hydraulika zatrudni zaraz Psczełarski Zakład Handlowy Poznań, ul. Warszawska 6. Warunki do omówienia. 23412g

Inżynierów branży budowlanej na stanowiska kierowników robót, inspektorów oraz mistrzów budowlanych do budownictwa miejskiego zatrudni zaraz nowopowstałe Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19. Mieszkania zapewnione po okresie próbnym, na razie zakwaterowanie w hotelu. Wynagrodzenie do omówienia. K4144

W związku z organizacją bazy sprzętu budowlanego przy nowopowstałym Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym zatrudnimy 4 inżynierów-mechaników, 6 techników-mechaników oraz 2 mistrzów do prowadzenia remontów bieżących, średnich i kapitalnych. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zielona Góra, ul. Sulechowska 19. Wynagrodzenie do omówienia według stawek płac obowiązujących w budownictwie. Hotel zapewniony. K4145

Przewieźnemu Duchowieństwu, Kierownym, Przyjaciółom, Kolegom, a szczególnie Dyrekcji Zarządowi Radzie Zakładowej M. T. P. i Wszystkim, którzy złożyli wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie śp.

inż. Alfonsa Jasickiego

serdecznie „BÓG ZAPŁAĆ“ składa żona z synami

23666g

✠
Dnia 5 grudnia 1956 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, teść i wujek, śp.

Mikołaj Mirek

przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni żona, syn i rodzina
Poznań, Tokarska 5 m. 4 Rzeszów, trzemeszyce. 24034g

Problemy UAM^(m)

„Najpierw żyć, potem filozofować...“

„...Po prostu szło się do księgarń, zamawiało potrzebną książkę, wszystkie formalności załatwiał księgarz i po 6 tygodniach miałem dzieło na biurku.“

W tym stwierdzeniu jednego z profesorów Uniwersytetu od kryłem nutkę żalu. Żalu nie za tamtymi czasami w ogóle, lecz za tą odrobiną rozsądku, który każe ludziom ułatwiać sobie nawzajem życie. Jakże smutno brzmi relacje naszych naukowców na temat obecnego systemu sprowadzania książek z zagranicy. Zamówień dokonuje się centralnie. Przesyłki trafiają wyłącznie do Warszawy, gdzie leżą tygodniami, stając się obiektem apetytów miejscowych naukowców. Poznań liczyć może najwyżej na realizację 20 procent zamówionej literatury.

Nie trzeba powtarzać, że fakt niedostatecznego zaopatrzenia w dzieła naukowe z zagranicy, wpływa hamująco na rozwój warsztatu twórczego niejednego z pracowników Uniwersytetu. Sytuację pogłębia fakt zbyt niskiego jeszcze udziału naszych naukowców w wyjazdach zagranicę. Nastąpiła w tej dziedzinie poprawa, lecz wciąż jeszcze za mało jest zezwoleń na prace badawczonaukowe poza granicami kraju. Wyjazdy mają w większości charakter wycieczkowo-reprezentacyjny (zjazdy, konferencje), ale nie o to przecież chodzi naszym naukowcom. Wydaje się więc słusznym postulat wysuwany przez Komitet Uczelniany PZPR, by władze Uniwersytetu uzyskały prawo i możliwości materialne (dewizy) wysyłania naukowców zagranicę.

Ponieważ odczuwamy poważne trudności dewizowe — konieczna jest przynajmniej walka o sprawiedliwy rozdział miejsc w przydzielanym „limicie“ zagranicznym. Nie można tolerować faktu, że np. na 30 osób, które w ramach Studium Nauk Społecznych wyjechały w tym roku na sześciotygodniowe seminarium do Francji, jedynie trzy osoby pochodziły z ośrodków pozastołecznych. A przecież nie można sobie wyobrazić

pracy naukowca, który nie wyjeżdża zagranicę. Starsi profesorowie czerpią jeszcze z zapasu dawnych licznych podróży. Gorzej jest z młodymi pracownikami Uniwersytetu, z których praktycznie od 1949 r. nikt prawie nie wyjeżdżał.

Naukowiec musi drukować

Do rejestru kłód, rzucanych pod nogi naszej nauce, włączyć wypada trudności, związane z wydawaniem przez Uniwersytet własnych publikacji.

Dawniejsza Drukarnia Uniwersytecka, stanowiąca darowiznę jej b. właściciela Józefa Winiewicz na rzecz UP, została w dobie centralizacji przekazana Państw. Zakładowi Wyd. Szkolnych, z kolei Centr. Zarz. Przemysłu Graficznego, a następnie Centralnemu Urzędowi Wydawnictw. Fakt ten spowodował duże zahamowanie w akcji wydawniczej, uniemożliwiając terminowe ukazywanie się prac naukowych. Ostatnio rektor UAM prof. dr A. Kłafkowski zwrócił się do Ministra Szkolnictwa Wyższego o uchylenie poprzednich decyzji i przekazanie drukarni Uniwersyteckiej. Spełnienie tego postulat w dużej mierze wpłynęło na ożywienie ruchu wydawniczego wśród naukowców nie tylko UAM, ale wszystkich wyższych uczelni Poznania.

Studenci Zakładu Fizyki, przeprowadzający ważne dla przemysłu badania nad ferromagnetykami i elektrotrotykami, sami wykonują niektóre przyrządy, których nie możemy sprowadzić z zagranicy. Skutek jest ten, że wielu z nich pracę dyplomową kończy nie w ciągu trzech, lecz w pięciu latach. Od dłuższego czasu Zakład nie może uzyskać zgody na wybudowanie własnego pawilonu na terenach Collegium Chemicum, co staje się koniecznością chwili w związku z uruchomieniem dwóch dodatkowych pracowni: jądrowej i specjalistycznej. Niepokój budzi sytuacja lokalowa innych placówek uniwersyteckich. Po przejęciu od UP gmachu Zamku na cele miejskie, Uniwersytet otrzymał dwa zastępcze budynki: przy ul. Matejki (Coll. Phil.) i przy ul. Kantaka (Coll. Iuridicum). Utrzymanie obydwu

budynków, mało nadających się na cele naukowe, kosztuje Uniwersytet 350 tys. złotych rocznie, a więc więcej niż wynoszą wydatki na prace naukowe. Collegium przy ul. Kantaka jest chyba jedynym budynkiem uniwersyteckim w Polsce, który ogrzewa się przy pomocy pieców kaflowych!! Tragiczna sytuacja mieszkaniowa wielu profesorów i asystentów nabiera specyficznej wymowy, jeśli powiemy, że UAM posiada... 28 własnych domów czynszowych. Sęk w tym, iż w domach tych pracownicy UAM zajmują zaledwie 26 proc. izb, pracownicy innych uczelni — 14 proc., natomiast lokatorzy nie związani w ogóle z nauką — aż 58 proc.

W imię rozwoju

Wnioski zarówno w jednej jako też drugiej sprawie nasuwają się same. Władze miejskie muszą realnie pójść do wysuwanych przez UAM postulatów: przyznania odpowiedniejszych pomieszczeń dla celów uczelni. Uniwersytet jest skłonny oddać budynki przy Matejki i Kantaka, ale proponuje przejęcie budynków przy ul. Kochanowskiego, ewtl. przy Pl. Kolegiackim. Należy też rozpatrzyć sprawę oddania uczelni jej własności, tzn. budynku zajmowanego obecnie przez Woj. Komendę MO. Jeżeli chodzi o mieszkaniowy uniwersytecki zajęte przez naukowców, UAM postuluje, by część limitu nowobudujących się mieszkań odstępowaly te instytucje, których pracownicy mieszkają w uniwersyteckich czynszówkach (kolej, poczta, HCP itd.).

Nie można mówić o realnej pomocy dla naszego Uniwersytetu bez rozstrzygnięcia spraw lokalowych. Miejsce pracy i miejsce, w którym się mieszka — to ważny czynnik, wpływający na wyniki pracy. Na jednej z dyskusji uniwersyteckich usłyszeliśmy z ust obecnego rektora UAM mądrą maksymę: „Najpierw żyć, potem filozofować“. Nasz Uniwersytet, aby żyć normalnym uczelnianym życiem, musi mieć zagwarantowane warunki, o których była mowa. Dopiero wtedy „filozofować“ będzie z chlubą dla Poznania i pożytkiem dla nauki.

J. MIKOŁAJCZAK

Do Redaktora

„Głosu Wielkopolskiego“

W związku z artykułem pt. „Brodne ręce“ zamieszczonym w nr 291 „Głosu Wielkopolskiego“ z dnia 5 grudnia 1956 r. w części dotyczącej zarzutów postawionych prokuratorowi powiatowemu w Trzciance H. Branowskiemu — Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu stwierdza, że w wyniku przeprowadzonego poprzednio już postępowania służbowego zarzuty te okazały się bezpodstawne i złośliwe.

Prokuratura prosi o zamieszczenie niniejszego w najbliższym nrze „Głosu Wielkopolskiego“.

W dziesięciolecie

Poznański Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych, który obchodził niedawno 10-lecie swej działalności, zdobył sobie pełne zaufanie mas pracujących. Placówka ta opierała się bowiem skutecznie tendencjom naginania prawa do potrzeb chwili. Kiedy postanowiono ograniczyć kompetencje sądów ubezpieczeń i wyłączyć z zakresu ich orzecznictwa sprawy lekarskie (tj. ustalania inwalidztwa) — Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, jako jeden z pierwszych, wbrew wnioskowi ówczesnego Prezydium WRN oraz zarządzeniom Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, twierdził, że takie stanowisko jest nieuzasadnione, nie znajdując oparcia w odpowiednich przepisach dekretu oraz jest sprzeczne z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi. Dlatego też Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu w dalszym ciągu uznawał za swoje kompetencje rozstrzyganie wszelkich spraw z zakresu inwalidztwa i przeprowadzał badania lekarskie przez biegłych lekarzy sądowych tam, gdzie te badania były potrzebne.

Poznański Sąd Ubezpieczeń Społecznych w minionym 10-leciu przyznał z górą 14 tysiącom osób należne im świadczenia emerytalne. Jego pozytywne wyniki należy w dużej mierze przypisać ofiarnej pracy wszystkich jego pracowników oraz sędziów z jego prezesem mgr. Wieruszewskim na czele.

(L. R.)

Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe

ODCINEK MONTAŻOWY

Poznań, ul. Drzymały 3a

zawiadamia

byłych pracowników fizycznych

zatrudnionych od lipca 1953 r. do czerwca 1956 r. o zgłaszanie swych pretensji do nadpłaconych kwot z tytułu podatku od wynagrodzeń na piśmie do dnia 10 grudnia 1956 r. Należności z w. w. tytułu zostaną uregulowane do końca 1956 r. K4138

NOWE CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodów: G. M. C. Willis, Zis 5, Zis 150 oraz do ciągników Latil 65

sprzedają
PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO —
SKŁADNICA TRANSPORTOWA W POZNANIU,
Ratajczaka 19. K4229

Praca

Przyjmę dwóch uczniów ogrodnictwa na specjalność — woli i kwaciarstwa — tylko synów uczciwych rodziców.

Mieszkanie i wyżywienie na miejscu. Roman Romiński, Gospodarstwo ogrodnicze, Kościerzyna, woj. gdańskie, tel. 46. 33629p

Dorożka - pałac natychmiast potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 5 — wejście z podwórza, i p. tr. 23822g

Pomoc domowa (gospośia) do 3 osób potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 8 m. 7. 23693g

Krawcowym-bieliniarcom oddam pracę w dom. Zgłoszenia: Poznań, Szewska 21 m. 3. 23507g

Pomoc domowa, ucznia potrzebna do lekarza. Poznań, Libelta 22 m. 6, tel. 20-47. 23522g

Wielebnyemu Księżom, Obwodowemu Kom. Frontu Narodowego nr 142, Komitetowi Blokowemu nr 535, ZNTK Oddział XI Dyrekcji Radzie Zakładowej i Zakładowi ZPC „Goplana“, Z. P. Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział Jężyce III/8, wszystkim Kierownym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wyrazili współczucie i oddali ostatnią przysługę śp.

Edwardowi Kwiatkowskiemu składamy podziękowanie serdeczne

23648g

Wielebnyemu Duchowieństwu Cechowi Rzeźniczkiemu, Lokatorom, Kierownym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

Teofila Teclawa

oraz za złożone wieńce i kwiaty składamy najserdeczniejsze

„BÓG ZAPŁAĆ“ i

Żona z dziećmi

23677g

KUPIMY samochody ciężarowe

typowe względnie nietypowe w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne do Włodzkiego Zakładu Transportowego w Poznaniu, ul. Grochowej 2, K4250

Kupię osie z kołami do wozu konnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23539g

Kupię cegły z rozbiórki lub nowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23544g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, autka drewniane autko koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki, na łożyskach meblowe giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacki, Poznań Wrocławska 25. 22977g

Pianino „Seier“ czarne spiesznie sprzedam. Grodzisk Wlkp., ul. Szeroka 21 m. 1. 23442g

Samochód osobowy „Ford, Taunus“ (miewykończony) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 11 m. 6. 23449g

Sprzedam motocykl „J2“ 350 ccm, czarne ubranie do ślubu (bielska czesanka), akordeon włoski 80-bas, z rejestrami, na płycie metalowej, Poznań, Dzierżyńskiego 85 m. 6. 23518g

Okazyjnie sprzedam powóz, karete, kryty w dobrym stanie oraz motor „Deutz“ 12 KM na ropę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23533g

Oryginalny czeski, głęboki wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Poznańska 21 Dorobiala. 23534g

Tanio sprzedam: kolejkę elektryczną nowoczesne radio z adapterem, aparat fotograficzny „Fed“, dobry zegarek naręczny. Poznań, Marcinkowskiego 2a m. 3. 23551g

Przyjemnie jest wygrać na Święta

kupując los Loterii Pieniężnej

41.080 wygranych - 4.875.000 zł

K4190

Sprzedam motocykle: DKW

200 ccm, „Ardie“ 500 ccm. Poznań Głogowska 125, m. 2. 23549g

Sprzedam wózek - autko koszykowe. Poznań, Głogowska

47 m. 9. 23552g

Łózka metalowe i drewniane, szafę dwudrzwiową sprzedam. Poznań, Kopernika 2 m. 8. 23537g

Lokale

Poszukujemy sali do wynajęcia o powierzchni 150 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23802g

Nieruchomości

Północne kamienicy (Poznań, ul. Zeylanda) spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23441g

Kamieniec z kilkoma sklepami (przy Czerwonej Armii, 27 Grudnia), wille, parcele, gospodarstwa ogrodnicze oraz różne nieruchomości sprzedają: Pracel, Poznań Szymańskiego 8. 23809g

Wille, pierwszorzędna budowa, z wolnym komfortowym mieszkaniem półmorgowym sadem, blisko Poznania 160 tys. zł. Wille jednorodzinna, cała wolna, półmorgowym sadem przy Poznaniu 170 000 zł oraz wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 23472g

Lekarskie

Dentysta Stępka Poznań, Wielka 10, przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 22446g

Różne

Golfo - Bilardy, atrakcyjne gry świetlicowe demonstruje i przyjmuje zamówienia: Falkiewicz, Warsztat Mechaniczny Poznań Młyn 32, tel. 31-90. 23532g

Przyjmę przedstawicieli do na Warszawę i województwo. Realne oferty kierować: Warszawa 22, ul. Kaliska 17-40, Tomilowicz. K4245

Poznańskie Biuro Sprzedaży Wytrobów Hutniczych i Metalowych

w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 zawiadamia

swych odbiorców, że od dnia 24. 12. 1956 do końca roku bieżącego wszystkie magazyny

BĘDĄ ZAMKNIĘTE

Prosimy wszystkich zainteresowanych o odebranie należnych im wytworów hutniczych, gdyż po tym terminie przydadzą ulęga likwidacji. K4268

Lakierowanie samochodów

PRACE TAPICERSKIE przy samochodach oraz

WSZELKIE PRACE GALWANIZERSKIE (chromowanie, niklowanie)

solidnie — szybko — tanio — wykonują

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43, tel. 501-15

Uwaga: przyjmujemy zlecenia od przedsiębiorstw uspołeczniionych i użytkowników prywatnych. K4223

Centralne Biuro Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego

WROCŁAW
ul. Wiśniowa 36a, tel. 65-20, 92-81, 92-82,
PRZYJMUJE ZLECENIA NA ROK 1957.

na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej z zakresu:

budownictwa ogólnego, przemysłowego i robót inżynierii, specjalność: dokumentacja dla mostów wiaduktów, dróg, bocznic i ramp kolejowych; modernizacja zakładów przemysłowych i urządzeń instalacyjnych kamieniołomów, zajezdni i stacji obsługi transportu samochodowego.

Dokumentację uproszczoną dla kapitalnych remontów wykonujemy w terminach specjalnie krótkich. K4215

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, K-7-2103

Wydano już 97 kart rzemieślniczych

W Długiej Goślinie powstał nie prywatny sklep mięsno-wędliniarski, a więc nie trzeba będzie jeździć po wędliny do odległego miasta. W Parkowie czynny będzie już w najbliższym czasie prywatny bar. Piekarni Wesołowski uruchomił piekarnię od wielu lat piekarnię.

Nie są to, bynajmniej, jedne sklepy, które powstaną w powiecie obornickim. Prezydium PRN wydało po VII Plenum 97 kart rzemieślniczych — w tym 7 na prowadzenie drobnego przemysłu i 8 na uruchomienie punktów handlowych.

W wielu miejscowościach po prawej się więc zaopatrzenie i odpadną kłopoty z wykonywaniem różnych napraw. (L)

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej

W związku ze śledztwem w sprawie ohydnej zamordowania Marii Urbanik, nauczycielki Szkoły Podstawowej w Krzyżanowie, wszyscy, którzy w niedzielę, dnia 14 października 1956 r. przyjechali o godz. 18.16 pociągami osobowymi do Śremu w kierunku Czepin, proszeni są, by podali swoje adresy pisemnie, telefonicznie lub też zgłosili się osobiście w najbliższym posterunku MO ew. Prokuraturze Powiatowej w Śremie lub w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu przy ul. Młyńskiej, pokój 112.

Nie czas budować studnię, gdy płonie dom

Sprawą zagrożonych inwestycji budowlanych w POM zajęła się ostatnio Komisja Budownictwa przy Prezydium WRN. Członkowie komisji z pracownikami Zjednoczenia Budownictwa Wiejskiego omówili najważniejsze powody opóźnień oraz środki zaradcze.

Kiedy będzie otwarta?

Już od dłuższego czasu aktualna jest w Krotoszynie sprawa uruchomienia składnicy drzewa użytkowego, którą ma założyć PZGS. Niestety, mimo przyrzeczeń, rzemieślnicy i rolnicy nie mogą się doczekać jej otwarcia. Nadal jedzą po drzewo do Koźmina.

Teatry

KONIN — „Szczęśliwe dni”; LESZNO — „Porwanie Sabinek” (Państwowy Teatr z Gniezna).

Kina

KALISZ — Wolność: „Ostatni most”; Stylewo: „Sprawa nr 366”; OSTROW — Przędzalnica: „Ulica”; Słońce: „Ludzie w biele”; Gnieźno — Polonia: „Trzej muszkieterowie”; Lech: „Błękitna mewa”; LESZNO — Sportowiec: „Nikodem Dyzma”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — dwa utwory liryczne Edwarda Gręga, 12.30 — kronika kulturalna, 14 — radz. muz. ludowa, 13.25 — muzyka, 13.40 — popularna muz. symfoniczna, 14 — aud. szkolna, 14.20 — koncert rozrywkowy, 15.06 — wiad. sportowe, 15.10 — pieśni kompozytorów polskich, 15.25 — małe ze spoly rozrywkowe, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — utwory fortepianowe, 16.50 — melodie rozrywkowe, 17.05 — kurs języka rosyjskiego, 17.25 — korespondencja z krajów demokracji ludowej, 17.35 — śpiewamy i tańczymy, 18 — „Zabijaka”; odc. opow. Iwana Turgieniewa, 18.30 — muz. taneczna, 19.05 — radiostacja młodzieży, 19.30 — koncert symfoniczny z Filharmonii Narodowej p. dyr. Jana Krenza, 20.35 — „Wykroć liście”; wiersze Czesława Janczarskiego, 20.40 — d. c. koncertu, 21.50 — melodie rozrywkowe, 22 — sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich, 22.30 — ze świata jazzu.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21.20 i 23.



Od 34 lat spieszny z pomocą chorym i cierpiącym rejonowy lekarz PKP — dr Józef Lewandowski z Leszna. Dzięki swej ofiarności i wysokim kwalifikacjom zyskał sobie ogólny szacunek. Dr Lewandowski podczas II wojny światowej walczył w szeregach wojska polskiego. Te czasy przypomniał mu 5 wojskowych odznaczeń, ostatnio otrzymał złoty krzyż zasługi, którym odznaczyła go Rada Państwa.

Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium MRN dekoruje dr. Lewandowskiego krzyżem zasługi. (R)

Czego oczekuje rzemiosło od nowych władz cechowych

Rzemieślnicy wybierają swoich delegatów na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które ostatecznie wybierze nowe władze samorządów gospodarczych rzemiosła. Obserwując przebieg zebrań wyborczych trzeba podkreślić, że rzemieślnicy podchodzą do wyborów z pełną odpowiedzialnością. Gorąca dyskusja ścieraających się ze sobą poglądów napawa wiarą, że rzemieślnicy czują się przygotowani do ujęcia swoich spraw we własne ręce.

Nie można pominąć głosów nieufności, jakie towarzyszą prawie wszystkim zebraniom. Aby przełamać tę nieufność i okres wyczekiwania w rzemiosło, trzeba moim zdaniem przede wszystkim zacząć od podstawowych pociągnięć, które zdejmy z rzemiosła ograniczenia kępujące jego rozwój.

Rzemiosło z zadowoleniem przyjęło oświadczenia o możliwości korzystania z kredy-

tów bankowych. Jednocześnie zastanawia się, czy przyjęte zobowiązania kredytowe będzie mogło spłacić.

„Pamiętamy przecież miniony okres — mówiono — kiedy za cenę utrzymania warsztatu płaciłmy wygórowaną stawkę, o czym świadczyły gołe warsztaty, pozabawione potrzebnych maszyn, narzędzi i wyposażenia koniecznego do coraz wyższej i tańszej produkcji”.

Zagadnienie to wiąże się nie tylko z samym rozwojem poszczególnych warsztatów, ale łączy się z problemem możliwości wchłonięcia przez rzemiosło tysięcy zwolnionych pracowników z aparatu administracyjnego, a przede wszystkim naszej młodzieży, czekającej na naukę zawodu.

Wprowadzenie kart podatkowych dla pewnych grup typowych usługowych zawodów, objęcie rycałtem umownym i tabelarycznym większości zawodów, zwolnienie nowozakładanych warsztatów w terenie od podatków, wprowadzenie specjalnych ulg dla rzemiosła na Ziemach Zachodnich itd. — wszystko to świadczy o wielkim przełomie w stosunku do rzemiosła. Życzyć należy sobie, aby każdy rzemieślnik wiedział, jak jest podział granicy stawek i ile będzie musiał płacić, przekraczając daną granicę.

Skład Okręgowej Komisji Wyborczej Piły

OKRĘG WYBORCZY NR 70

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej — Stanisław Bielawny, dyrektor d/s admin. Zarządu Budowlanego w Pile, zastępca przewodniczącego — Bolesław Kita, nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie, sekretarz — Tadeusz Mikołajczyk, oficer Wojska Polskiego.

Członkowie Okręgowej Komisji Wyborczej: 1. Maria Otto, gospodyni domowa z Chodzieży, 2. Franciszek Żbikowski, rolnik indywidualny, powiat Chodzież, 3. Irena Kołmirowska, działaczka młodzieżowa — przewodn. Zarz. Powiatowego ZMP w Obornikach, 4. Kazimierz Andrzejewski, monter, PKP Krzyż, 5. Aleksander Wiza, kierownik Przeds. Transportu Leśnego w Trzciance, 6. Stefan Chojan, kierownik Warsztatów Naprawczych Zespołu PGR Lubasz, powiat Czarnków, 7. Mieczysław Basiński, kierownik Powiatowego Zarządu Miejskiego w Czarnkowie, 8. Feliks Rybaczek, dyrektor Odlewni Żelaza Ciągłowego w Drawsku Młyńskim.

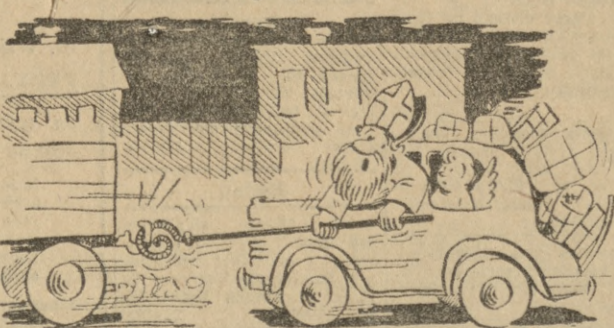
Groźny pożar

W Strzałkowie przy ul. Szkolnej wybuchł nocą pożar w dwupiętrowym budynku mieszkalnym. Pogotowie OSP z Wrześni natychmiast wyjechało do Strzałkowa — aby pomóc w walce z żywiołem. Trudno dokładnie ustalić przyczynę pożaru. Przypuszczalnie powstał on na skutek lekkomyślnego zaproszenia ogniem.

(K. St.)

Na marginesie

6-go grudnia



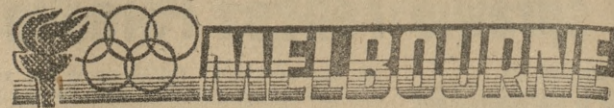
— Trudno... Musimy się dostosować do ograniczeń benzynowych. Rys.: H. Derwich

Wojsko w Pile — mieszkańcom

Jednostka wojskowa w Pile oddała do dyspozycji miasta gmach dawnego liceum, halę sportową i budynek gospodarczy przy ul. Boh. Stalingradu, gdzie zostanie otwarta Szkoła TPD.

Miasto otrzyma także w okolicy Szpitala Miejskiego żłobek na 50 miejsc. Taką samą ilość miejsc przeznaczy przedszkole wojskowe dla dzieci z miasta.

Również inne obiekty wojskowe zostały oddane miastu. Jedną z jednostek np. zrezygnowała z dwukondygnacyjnego budynku przy ul. Mireckiego na rzecz Państwowego Przedsiębiorstwa Geofizyki Przemysłu Naftowego. (Ko)



Gimnastyczki na razie na 4 miejscu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skok był nisko oceniony i Amerykanka spadła na czwartą pozycję. Na pierwszej znajduje się obecnie młoda Kalifornijka — Myers — 52,96, przed zawodniczkami radzieckimi: Gorochowską — 52,64 i Karakaszaną — 52,19 oraz Me Cormick (51,28). Do finału zakwalifikowało się 12 zawodniczek.

PRZED DECYDUJĄCYMI WALKAMI ZAPASNIKÓW

W turnieju zapasniczym w walkach klasycznych wyłoniono w każdej wadze po trzech zawodników, którzy będą walczyć o medale. Na macie pozostali jeszcze reprezentanci: Włoch, Rumuni, ZSRR, Szwecji, Turcji, Niemiec, Finlandii, Węgier i Bułgarii.

BOGDANOW MISTRZEM OLIMPIJSKIM W KBKS

Niezwykle zacięty przebieg miał pojedynek w strzelaniu z kbks. Mistrz świata z Caracas, zdobywca złotego medalu w Helsinkach — Bogdanow (ZSRR), znalazł w Melbourne groźnego rywala w osobie mało znanego dotychczas zawodnika CSR — Horinka. Zawodnik ZSRR zwyciężył tylko dzięki większemu szczęściu. Użył osłony na taką samą ilość punktów co Horinek, ale zdobył złoty medal, zgodnie z regulaminem, ponieważ osiągnął więcej punktów w pozycji leżącej.

Wyniki: 1) Bogdanow (ZSRR) — 1172, 2) Horinek (CSR) — 1172, 3) Sundberg (Szwecja) — 1167, 4) Borysov (ZSRR) — 1163, 5) Ylonen (Finlandia) — 1161 pkt.

GIMNASTYCZKI NA RAZIE NA IV MIEJSCU

Ćwiczenia w układzie dowolnym są znacznie ciekawsze i atrakcyjniejsze niż w obowiązkowym. To też na odbywające się w sali West-Melbourne ćwiczenia w układzie dowolnym ścigała duża ilość widzów. Przed południem ćwiczenia mniej ciekawe — skok przez konia i ćwiczenia wolne. Polki wypadły zupełnie dobrze w ćwiczeniach wolnych: Rakoczy, Kotówna, Jokielowa i Stachow uzyskały noty powyżej 9 pkt. Najlepiej ćwiczyły: Rakoczy i Kotówna — po 9,23 pkt. W skoku przez konia historia znówu się powtórza. Trójka naszych dziewcząt otrzymuje noty powyżej 9 pkt., a najwyższą — Rakoczy — 9,28 pkt.

Polki nadrobiły tu trochę do wyprzedzającej je drużyny ZSRR, po zakończeniu 6 ćwiczeń, dzieliło je od Czechów zaledwie — 0,2 pkt. Indywidualnie Kotówna była na 3 miejscu, Rakoczy — na 10.

Ćwiczenia wolne były prawdziwym popisem gimnastyczek ZSRR. Stopień trudności, dobór ćwiczeń i jakoś ich wykonania wysuwały je zdecydowanie na czoło. W ćwiczeniach tych: Latynina (ZSRR) i Keleti (Węgry), dzieliła złoty medalami. Brązowy przepadł w udziale Rumunce — Leustean. Z Polek, Kotówna i Rakoczy dzieliła się 14 miejscem; Stachow jest 42, Szilowska i Szecherbińska — 47, Jokielowa — 49.

Skok przez konia zakończył się sukcesem Latyniny (ZSRR), która znów zdobyła złoty medal przed swą rodaczką — Maniną. Brązowym podzieliły się: Colling (Szwecja) i Tass (Węgry). Kotówna i Rakoczy są na 7 miejscu, Jokielowa — na 16, Stachow — 42, Szecherbińska — 43 i Szilowska — 50.

Jedynymi z ostatnich ćwiczeń były: równoważnia i poręcz. Najsilniejszym punktem Polek była równoważnia, gdzie trzy Polki: Rakoczy, Kotówna i Jokielowa otrzymały po 9 pkt. Najlepszą jest Rakoczy — 9,1 pkt. Na poręczach najwyższą notą z Polek otrzymała, dy namienicie i precyzyjnie ćwicząca, Rakoczy — 9,53 pkt. Drugą z Polek jest Kotówna, także z dobrą notą — 9,33 pkt. Jokielowa, Stachow i Szilowska mają powyżej 9 pkt. Jedynie Szecherbińska nie potrafiła ani razu przekroczyć „dziewiątki”.

Po zakończeniu ćwiczeń na poręczach i podsumowaniu wyników okazuje się, że wyprzedziłyśmy Czechosłowację o zaledwie 0,14 pkt. i Polki zajmują IV miejsce. Niestety — trzeci zespół — Rumunia, jest lepszy od nas o 4 pkt. i szanse na brązowy medal są raczej minimalne. Indywidualnie dwie Polki zajęły miejsca w pierwszej dziesiątce. Rakoczy zajmuje 7 miejsce z 7,70 pkt., Kotówna jest 9 — 7,63 pkt., Stachow — 25, Jokielowa — 27, Szilowska — 45, Szecherbińska — 47.

Oceniając występy naszych gimnastyczek, należy stwierdzić, że najlepiej Polki wypadły na poręczach. Rakoczy zajęła 5 miejsce — 18,70 pkt., Kotówna — 8, osiągając 18,60 pkt., 10 — Stachow — 18,53 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Jokielowa (20), Szilowska (32) i Szecherbińska (48).

O ostatecznym miejscu Polek zdecydować jeszcze ćwiczenia z przyborami.

Warszawa — Paris — Warszawa

CARCASSONNE i winogrona

Napisał mgr inż. A. Gałkowski

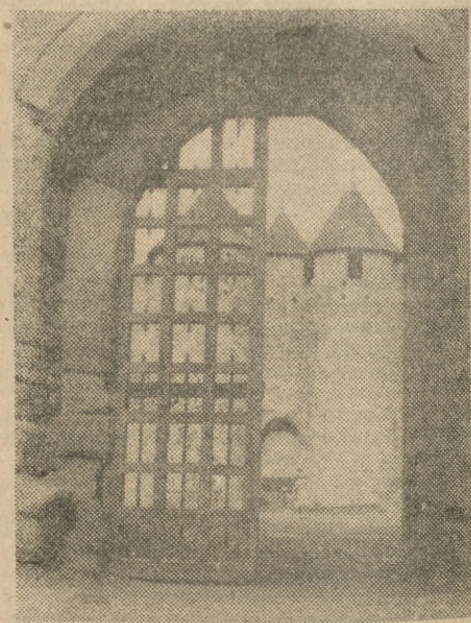
Zamek w Carcassonne

(zdjęcie autora)

Carcassonne znane już było w czasach rzymskich, jako strażnica przy skrzyżowaniu dróg z Iberii do Galii i znad Morza Śródziemnego do brzegów Atlantyku.

W roku 438 zostało zdobyte przez króla Wizygotów — Teodoryka i z tego okresu pozostały do dzisiaj podstawy wewnętrznego pierścienia obronnego. Miasto zajmuje owalny teren o wymiarach 250 x 500 m, założone na wzgórzu o stromych zboczach wznoszących się kilkadziesiąt metrów ponad dolinę rzeki Aude. Carcassonne stało się dzięki doskonałemu warunkom topograficznym i znaczeniu strategicznemu jednym z najważniejszych grodów Europy południowej. W VIII wieku miasto przeszło w ręce Maurów, a w XI wieku pod władzę Ludwika VIII. Za czasów Ludwika Świętego rozpoczęto gruntowną przebudowę Carcassonne. Powstał wtedy — jeżeli użyjemy dzisiejszej nomenklatury technicznej — „projekt wzorcowy” miasta obronnego, często „adaptowany” w średniowieczu. Rozszerzono pierścień murów wewnętrznych, powiększając terytorium miasta, oraz zbudowano drugi, zewnętrzny pierścień murów obronnych, tworząc tzw. międzymurze przeznaczone dla załogi, a niedostępne dla mieszkańców. Najważniejszym punktem obronnym całej twierdzy był zamek, panujący nad prowadzącą przez barbakan drogą i ochraniający wejście do strony zachodniej — Bramą Tuluzką. Cały system murów obronnych i wież o wysokości dochodzącej do 25 metrów wyglądał rzeczywiście imponująco. Z ich potęgą kontrastują drobne domki mieszkańskie i wąskie uliczki.

Dla architektów zwiedzanie miasta i twierdzy Carcassonne jest jakby żywą lekcją urbanistyki, a dla wszystkich — niezapomnianym przeżyciem. Francuzi postarali się również o to, żeby pokazać turystom nocny widok grodu. Światło setek reflektorów wydobywa z ciemności sylwetę groźnych w swej niedostępności murów, dając fantastyczny efekt.



Jedziemy na wschód w kierunku Morza Śródziemnego. Przy drodze liczne probierze win, które jest tutaj tańsze od... wody mineralnej. Nasze skromne „kieszonkowe” okazuje się wystarczające, żeby kupować soczyste winogrona w cenie często cztery razy niższej niż w Paryżu. Te smaczne owoce sprzedawane są „prosto z krzaków” w straganach ustawionych przy szosie. Spotykamy pierwsze palmy — krajobraz coraz bardziej południowy i niedługo już morze. Morze Śródziemne sprawia wrażenie dziwnego spokoju, pogody i — powiedziałabym delikatności. Może do stworzenia takiego nastroju przyczynia się bezchmurne niebo Południa i skąpana w słońcu bogata roślinność śródziemnomorska, w każdym razie czujemy się na tej szerokości geograficznej znacznie lepiej, niż nad Atlantykiem.

Na campingu w Arles „zmasowany atak z powietrza” urządzają na nas... komary. Ratujemy się przy pomocy specjalnego płynu psującego podobno swoim zapachem całą przyjemność odzyskaną przez skrzydlatych łakomczuchów przy pliku naszej krwi.

Arles w dzień daje możliwość obejrzenia wspaniałych zabytków rzymskich. Arles w nocy — to pulsujące bujnym życiem wesołe miasto. Dużą atrakcją dla turystów są urządzane co kilka dni autentyczne walki byków, interesujące specjalnie naszego filmowca, który całe niedzielne przedpołudnie przeznaczając na kręcenie filmu z tej niecodziennej imprezy rozrywkowej.

(C. d. n.)